

Tak jest skurwysynu, Elliminati
Pan Sir Mich na bicie, Pan TDF i Pan Abel
Na mikrofonie człowieku, nie pij metylu!

Oni jebli wódkę czeską i oślepli przez to
I nie widzą że w nas jest to i to często przez to
Czasem trudne jest to dość w sobie mieć to coś
Poisz się głównem i w sekundę kurde tracisz wzrok
Nie widzisz tego bo widzisz piłeś metyl ziom
Sam sobie to zrobiłeś bo napiłeś się tandety
Niestety, takie są efekty metanolu ziom
I nie chodzi mi o wódkę którą ktoś handluje z mety bo
Rap to metafora pisanie kodów
Zadanie dla osiedlowych kryptologów
Ty to dekoduj, daj pożyć słowu
Nigdy nie pij czeskiego metanolu!

CH4O (Ł000 000Ł)
Czysty metyl to (Ł000 000Ł)
Whisky z mety to (Ł000 000Ł)
Czysty metanol (Ł000 000Ł)

Oni nie mogą tutaj być moja by ich spaliła
Aura, eluminacja wpuszczam cię w labirynt minotaura
Pieniądze do mnie mówią, może po czesku
Czeski flow kiepsko leży ci korona Jagiełło
(Ha) ludzie ślepną, ognista woda
Spiją to na pewno więc dostarczamy towar
Moje logo, most może być karlowy
Póki skrzynki flaszki póki równasz do podłogi
Od zawsze jestem przemytnikiem, osiem liter
Berlin, Słubice, nie boli mīt, pieprze granice
Metanol leje się leje się będzie gnój
Tamci spięci, nadęci, dla wszystkich Was ahoj!

CH4O (Ł000 000Ł)
Czysty metyl to (Ł000 000Ł)
Whisky z mety to (Ł000 000Ł)
Czysty metanol (Ł000 000Ł)

Piję beskid z niebieskich a nie czeski metanol, bo
Takie imprezki pozostawiam tym baranom co
Tego rano chcą i to piją
I wierzą w prawdziwość tego, cały ten Babilon
Uderz na pawilon, patrz na półkę z tematem
Bierz flachę pod pachę, idź rób bardachę z kumplem
Żal, wogle smutek, te krople są zatrute
I to jest już twój problem, to takie smutne
Oni są ślepi bo pili metyl
Od śmierci przechodzili o milimetry
Syf ich oblepił, permanentnie oślepił
I nigdy więcej nic nie będzie tak jak przed tym

CH4O (Ł000 000Ł)
Czysty metyl to (Ł000 000Ł)
Whisky z mety to (Ł000 000Ł)
Czysty metanol (Ł000 000Ł)